

CZWARTY MĘDRZEC

Jasełka w wykonaniu nauczycieli i uczniów kl.8b



Znacie zapewne opowieść o trzech Mędrcach Wschodu, którzy zobaczywszy gwiazdę, podążyli za nią do Betlejem, ażeby złożyć swe dary u stóp Dzieciątka Jezus. Kacper, Melchior i Baltazar ofiarowali Mu w darze złoto, kadzidło i mirrę.

A czy słyszeliście o Czwartym Mędrцу, który też poszedł śladem owej cudownej gwiazdy, lecz nie stanął wraz z braćmi przed obliczem Dzieciątka? Podobno i on wyruszył w drogę do Betlejem. Podobno i on szedł za gwiazdą... Podobno... Nazwijmy go imieniem... Amiran. Czy słyszeliście o jego wędrówkach i próbach odnalezienia Mesjasza, o jego niezmordowanych poszukiwaniach, o jego tęsknocie nieutulonej i o zwycięstwie, które przyszło w chwili gdy wydawało się, że już wszystko stracone... i o wiernej towarzysze wędrówki, papudze Kaliji?

Opowiem Wam jego dzieje...

Ów czwarty Mędzec, podobno najbardziej tęskniący za Zbawicielem, wziął ze sobą drogocenne klejnoty: szafiry, rubiny i perły, które zamierzał ofiarować



Mesjaszowi. Klejnoty: szafiry, rubiny i perły – nigdy do Betlejem nie dotarł i darów Dzieciątka nie złożył. Ratował po drodze ludzką biedę. Wędrówka nie była łatwa, a że Mędzec ów miał serce wrażliwe na cierpienie ludzi, często się zatrzymywał i pomagał: a to dobrym słowem, a to siłą swoich rąk, a to swoimi skarbami. Widząc biedę i smutek napotkanych ludzi, zostawił po

drodze wszystkie drogocenne klejnoty, a zatrzymując się w jakimś mieście, czy wiosce dłuższy czas w końcu zgubił gwiazdę. Zasmucił się Amiran, że zgubił gwiazdę i nie ma już co ofiarować Mesjaszowi, ale cóż było rozbić. Szedł dalej, byle dotrzeć do... Wciąż nie wierząc, że idzie właściwą drogą, a zgubiona niegdyś gwiazda świeci w jego sercu, dotarł do wielkiego miasta. Niestety, nie było to Betlejem... Był w Egipcie. Mędzec upadł na kolana. I wtedy nie wiadomo skąd pojawił się Anioł: „W Betlejem narodził się



Mesjasz. Wiele dni temu wyruszyłeś na Jego spotkanie. Lecz zamiast do Betlejem, dotarłeś do Egiptu. Pewnie myślisz, że wszystko stracone. I tu się mylisz. On też tu jest! Musiał uciekać przed Herodem. Za chwilę Go ujrzysz.” Krótka jednak trwała radość Amirana. Nie miał przecież nic, co mógłby ofiarować Mesjaszowi. „Ty jesteś najlepszym darem! - usłyszał.

Twoje dobre uczynki są o wiele cenniejsze niż perły, rubiny i wszystkie klejnoty. Ty jesteś najlepszym darem” .

Amiran odnalazł swego Króla.

To właśnie historię czwartego Mędrcy imieniem Amiran, nauczyciele i uczniowie klasy 8b, opowiedzieli uczniom, rodzicom i pracownikom naszej szkoły w przedstawieniu jasełkowym. Wszyscy mogliśmy się przekonać, że wielkość człowieka mierzy się nie tylko tym, co w życiu osiągnął, ale i tym, czego w życiu umiał się wyrzec. Bo sami nie potrafimy robić wielkich rzeczy - jedynie małe z wielką miłością.



s. Aneta